Remont mieszkania z rynku wtórnego – kiedy zamówić i zamontować drzwi

data aktualizacji: 2026.10.20 autor: ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Wymianę drzwi warto zaplanować przed rozpoczęciem remontu. Drzwi wejściowe wymienia się zwykle na początku prac, a wewnętrzne montuje po ułożeniu podłóg i malowaniu ścian. (fot.pexels)

W remontowanym mieszkaniu z rynku wtórnego drzwi wejściowe wymienia się zwykle na początku prac, a drzwi wewnętrzne montuje pod koniec, po tynkach, podłogach i malowaniu. Zamówić je trzeba jednak wcześniej, bo pomiar i oczekiwanie na dostawę zajmują czas, którego w ostatnich dniach remontu już nie ma.

Mieszkanie z drugiej ręki różni się od lokalu w stanie deweloperskim tym, że drzwi już w nim są. Stare ościeżnice, często stalowe i osadzone w murze, trzeba albo wykuć, albo zostawić i dopasować do nich nowe skrzydła. Ta decyzja ustawia kolejność pozostałych prac, dlatego harmonogram drzwi warto rozpisać, zanim ekipa zacznie skuwać tynki.

Stare ościeżnice zostają czy idą do wymiany

Harmonogram zaczyna się od ościeżnic, bo ich wykuwanie należy do najbrudniejszych prac w całym remoncie. Demontaż stalowej ościeżnicy osadzonej w murze narusza tynk wokół otworu, a przy progu często także posadzkę. Ekipy wykuwają więc ościeżnice razem z rozbiórkami, przed gładziami i przed nową podłogą.

Druga droga to pozostawienie starych ościeżnic i wymiana samych skrzydeł. Odpada wtedy kucie, a ściany wokół otworów zostają nienaruszone. Skrzydło trzeba jednak dobrać do istniejącej ościeżnicy, czyli do jej wymiarów, szerokości felcu i rozstawu zawiasów. Nie każdy model z katalogu będzie więc pasował.

Wybór zależy od stanu ościeżnic i od zakresu remontu. Przy generalnym remoncie ściany i podłogi i tak powstają od nowa, więc wymiana ościeżnic niewiele komplikuje. Przy odświeżeniu mieszkania, w którym płytki i podłogi zostają, pozostawienie ościeżnic oszczędza poprawek murarskich i malarskich.

Drzwi wejściowe – wymiana na początku remontu

Drzwi wejściowe do mieszkania wykonawcy wymieniają zwykle na początku remontu, razem z pracami rozbiórkowymi. Po montażu nowej ościeżnicy ościeża wymagają obróbki, a wykańcza się je razem z resztą ścian w przedpokoju. Wymiana na końcu oznaczałaby poprawki tynkarskie i malarskie w gotowym już wnętrzu.

Wczesny montaż ma jedną wadę. Przez nowe drzwi ekipa wnosi materiały i wynosi gruz, więc skrzydło i próg trzeba na czas remontu osłonić, choćby kartonem i folią. Osłonę zdejmuje się dopiero po zakończeniu brudnych prac.

W mieszkaniu z rynku wtórnego dochodzi jeszcze kwestia bezpieczeństwa. Stare drzwi wejściowe bywają nieszczelne, a klucze do ich zamków miał poprzedni właściciel. Po wymianie na początku remontu narzędzia i materiały stoją już za nowymi drzwiami.

Drzwi wewnętrzne – pomiar po pracach mokrych, montaż po malowaniu

Drzwi wewnętrzne montuje się na końcu remontu, a otwory mierzy dopiero wtedy, gdy ściany mają już ostateczną grubość. Skrzydła i ościeżnice z płyt drewnopochodnych źle znoszą wilgoć, którą przez dłuższy czas oddają świeże tynki i wylewki. Liczy się też konstrukcja ościeżnicy regulowanej, która obejmuje ścianę z obu stron. Do pomiaru trzeba więc znać grubość muru razem z tynkiem i płytkami.

Kolejność prac wokół drzwi wewnętrznych wygląda zwykle tak:

1. rozbiórki, ewentualne wykucie starych ościeżnic i przeróbki instalacji,
2. tynki, wylewki i gładzie, czyli prace mokre,
3. pomiar otworów i zamówienie drzwi, gdy wiadomo już, na jakiej wysokości wypadnie gotowa podłoga,
4. płytki, podłogi i malowanie ścian,
5. montaż ościeżnic i skrzydeł,
6. listwy przypodłogowe docinane do opasek oraz poprawki malarskie.

Poziom gotowej podłogi decyduje o tym, jaka szczelina zostanie pod skrzydłem. Jeśli pomiar wypadnie przed wylewką albo przed wyborem podłogi, skrzydło trzeba będzie później skracać albo pogodzić się ze zbyt dużym prześwitem. Ściany maluje się przed montażem, żeby nie zachlapać okleiny. Ostatnią warstwę przy ościeżnicach malarz może położyć już po osadzeniu drzwi.

W starszych mieszkaniach otwory drzwiowe bywają nierówne i różnią się między sobą wymiarami. Każdy otwór mierzy się więc osobno, w kilku miejscach na wysokości i szerokości. Gdy dla wszystkich pokoi przyjmie się jeden wymiar, ościeżnice trzeba potem zwykle dopasowywać na miejscu.

Kiedy zamówić drzwi, żeby nie wstrzymać ekipy

Zamówienie składa się zaraz po pomiarze, czyli po pracach mokrych, a przed układaniem podłóg. Model, kolor i kierunek otwierania można wstępnie wybrać dużo wcześniej, żeby po pomiarze nie tracić czasu na decyzje. Czas oczekiwania zależy od tego, czy sprzedawca ma wybrany model w magazynie, czy sprowadza go na zamówienie. Skrzydła w nietypowych wymiarach zwykle powstają na zamówienie.

Mniej nieporozumień powstaje zwykle wtedy, gdy ta sama firma mierzy otwory, dostarcza drzwi i je montuje. Tak pracuje na przykład **Vrata**, która sprzedaje i montuje drzwi wewnętrzne oraz zewnętrzne w Łodzi i w Pabianicach. Firma działa od 2014 roku. Pomiar wykonuje u klienta jej przedstawiciel, a termin montażu zależy od dostępności wybranego modelu.

Przy pomiarze warto od razu ustalić z wykonawcą kierunek otwierania każdego skrzydła, rodzaj ościeżnic i sposób wentylacji drzwi łazienkowych. Trzeba też wiedzieć, kto zdemontuje i wywiezie stare drzwi. Te ustalenia zmieniają zakres zamówienia, więc lepiej zapisać je w zleceniu, niż uzgadniać w dniu montażu.

Najczęstsze błędy w kolejności prac

Kłopoty z drzwiami w remoncie wynikają najczęściej z pośpiechu przy pomiarze albo z montażu wykonanego o jeden etap za wcześnie. Powtarzają się zwłaszcza takie sytuacje:

- **pomiar przed tynkami i wylewką** – ościeżnica nie pasuje potem do grubości ściany, a skrzydło do poziomu podłogi,
- **montaż drzwi wewnętrznych przed malowaniem** – okleinę trzeba oklejać taśmą, a i tak łatwo ją zachlapać albo porysować,
- **listwy przypodłogowe przed ościeżnicami** – listwy trzeba potem zdejmować albo docinać na ścianie,
- **zamówienie pod sam koniec remontu** – mieszkanie jest gotowe, a drzwi jeszcze nie dojechały.

Każdej z tych sytuacji da się uniknąć. Wystarczy, że pomiar i zamówienie drzwi trafią do harmonogramu jako osobne pozycje z datą, a nie jako zakup na sam koniec.

W remoncie mieszkania z rynku wtórnego drzwiami trzeba się więc zająć trzy razy. Na początku zapada decyzja o ościeżnicach i wymienia się drzwi wejściowe. Po pracach mokrych przychodzi pora na pomiar i zamówienie, a po malowaniu na montaż drzwi wewnętrznych. Kiedy każdy z tych momentów ma w harmonogramie swoją datę, łatwiej uniknąć przestoju w oczekiwaniu na dostawę i poprawek przy gotowych ścianach.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45784-remont-mieszkania-z-rynku-wtornego-kiedy-zamowic-i-zamontowac-drzwi